

URZĄD MIEJSKI WROCŁAWIA
KANCELARIA OGÓLNA
Wpł. 22-11-2023

Grzegorz Prigan: Norbert Frank

URZĄD MIEJSKI WROCŁAWIA
KANCELARIA PREZYDENTA
Sukiennice 9, tel. 71 777 89 55
Wpł. 2023-11-17

461227 1

L. Dz. zał.

Wrocław, dnia 06 listopada 2023 r.

URZĄD MIEJSKI WROCŁAWIA
DEPARTAMENT SPRAW SPOŁECZNYCH
Wydział Partycypacji Społecznej
wpł. 23-11-2023 (2)

L. dz. 461227/2023

Szanowny Pan
Prezydent Wrocławia
Jacek Sutryk
Sukiennice 9
50-107 Wrocław

PETYCJA

Jako mieszkaniec Wrocławia, a w szczególności jako rodzic, chciałbym zwrócić Pana uwagę na kwestię prowadzenia oraz wymiaru zajęć wychowania fizycznego (dalej również jako: WF) w klasach nauczania początkowego w szkołach podstawowych.

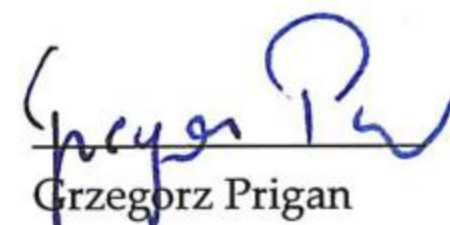
Edukacja dzieci w klasach I-III szkoły podstawowej powierzona jest co do zasady jednemu nauczycielowi. Przepisy przewidują jednak możliwość włączenia w proces kształcenia innych pedagogów, przy czym taka decyzja należy do Dyrektora szkoły, który każdorazowo podejmuje decyzję o wydzieleniu edukacji z bloku zajęć zintegrowanych i wprowadzeniu specjalistów do ich prowadzenia. Aktualnie, pomimo powyższego, w zdecydowanej większości zajęcia wychowania fizycznego w klasach nauczania początkowego prowadzone są przez nauczycieli kształcenia zintegrowanego, zamiast nauczycieli wychowania fizycznego.

Nauczyciele wychowania fizycznego posiadają specjalistyczną wiedzę i doświadczenie w zakresie edukacji fizycznej, co może przekładać się nie tylko na lepsze wyniki i osiągnięcia uczniów, ale przede wszystkim ich bezpieczeństwo – przeszkoleni są bowiem w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa uczniom podczas zajęć fizycznych oraz w udzielaniu pierwszej pomocy w przypadku kontuzji. Nauczyciele WFu posiadają głęboką wiedzę na temat anatomii i fizjologii ludzkiego ciała, w tym mięśni, stawów i układu oddechowego. Ta wiedza pozwala im na zrozumienie procesów zachodzących w organizmach uczniów podczas aktywności fizycznej. Wyposażeni są również w narzędzia i techniki pedagogiczne specjalnie dostosowane do nauczania umiejętności sportowych, promowania zdrowego stylu życia i rozwijania umiejętności społecznych poprzez sport. Osoby ze specjalnym wykształceniem kierunkowym potrafią też opracowywać plany lekcji i programy nauczania uwzględniając cele edukacji fizycznej i indywidualne potrzeby uczniów. Istotnym jest również, że nauczyciele WFu lepiej rozumieją psychologiczne aspekty działalności fizycznej, takie jak motywacja, stres i koncentracja. Potrafią dostosowywać zajęcia do różnych grup wiekowych i poziomów umiejętności uczniów, co stanowi gwarancję efektywnego nauczania.

Specjalistyczna wiedza pozwala nauczycielom WFu na skuteczne nauczanie i kierowanie uczniami w dziedzinie edukacji fizycznej, co ma niebagatelne znaczenie, w szczególności na poziomie edukacji w klasach nauczania początkowego.

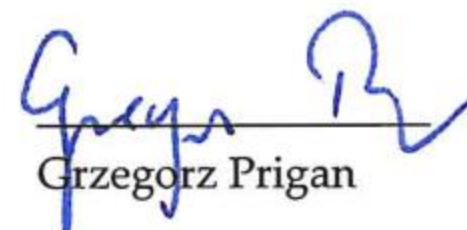
Dodatkowo nie można stracić z pola widzenia, że wychowanie fizyczne jest kluczowym elementem kształtowania zdrowego stylu życia u dzieci – stąd warto zwiększyć ilość godzin WFu z 3h tygodniowo do 4h. Lekcje WF stanowią znakomitą okazję do rozwijania umiejętności motorycznych i koordynacji ruchowej, szczególnie u dzieci w wieku 6-9 lat. Aktualnie, przeprowadzane badania wskazują, że podstawowe umiejętności ruchowe wśród uczniów nauczania początkowego są dramatyczne. Jak wskazał prof. dr hab. Bartosz Molik, wstępne dane wskazują, że 94 % dzieci klas 1-3 nie posiada minimalnego poziomu fundamentalnych umiejętności ruchowych (w załączeniu przedkładam artykuł zawierający wywiad przeprowadzony z prof. dr hab. Bartoszem Molikiem traktującym o zaistniałym problemie). Zwiększenie wymiaru godzin zajęć WFu zapewni ograniczenie trendu siedzącego trybu siedzenia, który niesie za sobą wiele negatywnych konsekwencji zdrowotnych. Promowanie zdrowego stylu życia i aktywności fizycznej poprzez wprowadzenie dodatkowej godziny zajęć wychowania fizycznego oraz zapewnienia prowadzenia tychże zajęć przez nauczyciela WFu, z całą pewnością wspierać będzie rozwój dzieci.

W związku z faktem, iż placówki oświatowe prowadzone są przez jednostki samorządu terytorialnego, jako zadanie własne gminy, wnoszę o podjęcie rozmów z dyrekcją szkół podstawowych we Wrocławiu w celu zapewnienia uczniom klas I-III zajęć wychowania fizycznego prowadzonych przez nauczycieli WFu oraz zwiększenia wymiaru godzin zajęć do 4h tygodniowo.



Grzegorz Prigan

Wyrażam zgodę na udostępnianie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska, przez Gminę Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław, na liście petycji oraz w zbiorczej informacji na temat petycji kierowanych do Prezydenta Wrocławia i Rady Miejskiej Wrocławia rozpatrzonych w roku poprzednim publikowanych na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego Wrocławia pod adresem <http://bip.um.wroc.pl/petycje/563> w związku z przepisami ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz. U. z 2018 r. poz. 870).



Grzegorz Prigan

Załącznik:

-wydruk artykułu ze strony prawo.pl

Około 90 proc. dzieci w Polsce nie nadaje się do uprawiania sportu

SZKOŁA I UCZEŃ PACJENT AKTUALNOŚCI Data dodania: 17.12.2022

Wstępne dane wskazują, że 94 proc. dzieci z klas 1–3 nie posiada minimalnego poziomu fundamentalnych umiejętności ruchowych. To jest dramatyczny wynik, który oznacza, że nasze społeczeństwo nie jest zdrowe. Konsekwencje takiego stanu będą widoczne za kilkanaście lat – mówi w rozmowie z Prawo.pl

Czy dzieci i młodzież z niepełnosprawnością powinny ćwiczyć na lekcjach WF? Może nie jest to dobre dla ich zdrowia?

Wręcz przeciwnie – osoby z niepełnosprawnością jeszcze bardziej potrzebują aktywności fizycznej niż osoby pełnosprawne. Od lat jest już udowodnione, że osoba z niepełnosprawnością, która nie ćwiczy, nie trenuje, choruje częściej. W konsekwencji wydaje się na leczenie takiej osoby więcej pieniędzy. Nasze postulaty, które kierujemy między innymi do Ministerstwa Zdrowia, sprowadzają się do tego, że ćwiczenia z osobą z niepełnosprawnością podczas zajęć wychowania fizycznego, są doskonałą i efektywną profilaktyką. Zatem odpowiadając na pytanie, czy dzieci z niepełnosprawnością powinny ćwiczyć, trzeba jasno powiedzieć, że zdecydowanie tak. Prawdziwym dramatem dla tych dzieci, szczególnie mających edukację indywidualną, w domu, jest brak jakiegokolwiek ruchu.

[Czytaj w LEX: Dopuszczalne formy realizacji obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego >>>](#)

[Czytaj w LEX: Liczba uczniów na zajęciach wychowania fizycznego w klasach I–III szkoły podstawowej >>>](#)

Czy jakiś rodzaj niepełnosprawności całkowicie wyklucza z wychowania fizycznego w szkole?

Jako specjalista adaptowanej aktywności fizycznej i sportu niepełnosprawnych, nie widzę takiego rodzaju niepełnosprawności. **Nawet osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności** np. z powodu ciężkiego uszkodzenia narządu ruchu czy z porażeniem mózgowym, dystrofii mięśniowej czy chorobami metabolicznymi, nie są wykluczone z możliwości uczestnictwa w różnych formach aktywności fizycznej. Warto zaznaczyć, że zajęcia te powinny być odpowiednio dostosowane do potrzeb i możliwości ćwiczącego, zindywidualizowane. Powinny mieć właściwą intensywność, a dobór ćwiczeń powinien uwzględniać wszelkie wskazania i przeciwwskazania.

Dziecko z porażeniem mózgowym, jeżdżące na wózku, nie będzie grało w piłkę z pełnosprawnymi dziećmi, ale niektóre formy aktywności można zaadaptować tak, żeby dzieci wspólnie w nich uczestniczyły. Natomiast generalnie w żadnym wypadku nie ma przeciwwskazań, które ograniczałyby aktywność fizyczną dzieci z różnymi niepełnosprawnościami. Na pewno nauczyciel wychowania fizycznego powinien mieć wytyczne, jak prowadzić zajęcia dla nich. Powinien posiadać odpowiednią wiedzę, a wszystkie wątpliwości powinien konsultować z lekarzem specjalistą i fizjoterapeutą. Najczęściej ograniczona jest w takich przypadkach intensywność wysiłku. Natomiast wskazane są ćwiczenia lżejsze, głównie o charakterze tlenowym – dłuższe o umiarkowanej intensywności. Oczywiście zdarzają się np. tzw. rzuty choroby, które mogą okresowo uniemożliwiać dziecku ćwiczenie. Najczęstsze rodzaje niepełnosprawności u dzieci i młodzieży szkolnej to niepełnosprawność intelektualna, w tym zespół Downa, niepełnosprawność narządu wzroku, niepełnosprawność narządu ruchu. Do każdej z tych grup są inne wskazania, jeśli chodzi o rodzaj ćwiczeń wykonywanych na WF-e.

Kuratoria nie zbierają statystyk dotyczących liczby zwolnień z WF dzieci z długotrwałą chorobą lub z niepełnosprawnością. Takich danych nie ma zatem MEiN. Czy pan wie, jaka może być skala zjawiska?

Nie mamy takich danych. Wiadomo jednak na pewno, że jest to zjawisko, którego skala narasta, co potwierdzają także lekarze. Często rodzice wręcz proszą o zwolnienia z WF dla swoich dzieci. To zjawisko, uwypuklone zostało w okresie pandemii, ale widoczne jest już od lat 90. I to jest dramat naszego społeczeństwa – nie mamy systemu, który by powszechnie wdrożył potrzebę regularnej aktywności fizycznej, zarówno wśród dzieci pełnosprawnych i niepełnosprawnych.

Czytaj także na Prawo.pl: Nie choroby, ale niedostosowane zajęcia, są przyczyną zwolnień z WF-u>>

Co powinno się zmienić, czy to kwestia świadomości, wiedzy samych nauczycieli WF, dyrekcji szkoły, czy też rodziców?

Cały czas nad tym myślimy, szczególnie tworząc z MEiN trzeci cykl naszego programu „WF z AWF – Aktywny Dziś dla Zdrowia w Przyszłości”. Już w 2021 roku nasze badania wykazały, że wydolność krążeniowo-oddechowa dzieci i młodzieży w Polsce w okresie 11 lat spadła o kilkanaście procent. Ona istotnie pogarszała się już w latach 90. w porównaniu do lat 80. i 70. XX wieku. Teraz jest jeszcze gorzej. W tym roku skorzystaliśmy w naszych badaniach z dobrych praktyk stosowanych w Stanach Zjednoczonych, Australii i Kanadzie, wprowadzając nową baterię testów. Dotyczy ona oceny fundamentalnych umiejętności ruchowych. Między innymi, wśród dzieci z klas 1-3 testujemy umiejętność wykonywania podstawowych czynności ruchowych np. bieganie, skakanie przez skakankę, przewrót w przód. Nie po to, aby selekcjonować i oceniać, które dzieci są sprawniejsze, tylko po to, by zobaczyć czy społeczeństwo jest sprawne. Wstępne dane wskazują, że 94 proc. dzieci z klas 1-3, które przebadaliśmy, nie posiada minimalnego poziomu fundamentalnych umiejętności ruchowych. To jest dramatyczny wynik, gdyż pokazuje, że nasze społeczeństwo nie jest zdrowe. Konsekwencje takiego stanu będą widoczne za kilkanaście lat. Dlatego wdrażamy program „Aktywny Dzisiaj dla Zdrowia w Przyszłości”.

Dlaczego tak jest?

Niestety, mamy odwrócone spojrzenie w tym obszarze. Ochrona zdrowia ukierunkowana jest na leczenie objawów choroby zamiast na profilaktykę. Z kolei w obszarze wychowania fizycznego i sportu skupiamy się na identyfikacji talentów i wyszukiwaniu najsprawniejszych dzieci, po to, by w przyszłości uprawiały różne dyscypliny sportowe. Powinniśmy się koncentrować na tym, aby społeczeństwo było zdrowe i sprawne. Zadbanie o podniesienie poziomu kondycji fizycznej społeczeństwa, opanowanie przez dzieci już we wczesnym wieku szkolnym podstawowych umiejętności ruchowych, da nam efekt w postaci zdrowszego społeczeństwa. Takiego, które będzie świadome roli aktywności fizycznej i właściwego odżywiania, i którego jakość życia będzie znacznie wyższa. Wówczas również kandydatów do uprawiania sportu będzie znacznie więcej. Dla przykładu podam Słowenię, która ma kompletnie inny system edukacji i osiąga duże sukcesy w sporcie. Postawili bowiem na upowszechnianie aktywności fizycznej. Wszystkie dzieci, w tym dzieci z niepełnosprawnościami, powinny opanować podstawowe umiejętności ruchowe, między innymi umieć pływać. Dzieci i młodzież słoweńska jest bardzo sprawna. Wybór talentów do uprawiania sportu nie jest trudny. W Polsce jest odwrotnie – tylko 8-10 proc. opanowało te podstawowe umiejętności ruchowe, czyli ok. 90 proc. dzieci nie nadaje się do sportu. Selekcja talentów sportowych jest bardzo ograniczona. Co więcej, ostatnie badania pokazują, że co trzecie dziecko w Polsce ma otyłość i nadwagę, jesteśmy krajem Unii Europejskiej, w którym najszybciej spada poziom aktywności fizycznej.

Co trzeba zrobić na już?

Naszym celem jest zadbanie o to, żeby społeczeństwo było zdrowe, ale żeby tak było, dzieci powinny opanować podstawowe umiejętności ruchowe. I tu jest duży błąd w edukacji, bo WF w klasach 1-3 prowadzą najczęściej nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej, którzy nie są specjalistami w tej dziedzinie. Gdyby odwrócić sytuację i nauczanie matematyki powierzyć nauczycielowi WF-u, rodzice by się oburzyli. Gdy jest odwrotnie, niewiele osób zauważa jakikolwiek problem.

Gdybyśmy dzieci w klasach 1-3 uczyli, że aktywność fizyczna jest ważna, jest wartością, gdybyśmy uświadamiali jaką radość i korzyści daje ruch i sport, z wiekiem dzieci same miałyby do tego inne podejście. Teraz problemem jest, że społeczeństwo nie jest świadome zagrożenia. Rodzice dbają o to, aby ich dzieci były jak najlepiej wykształcone, uczestniczyły w jak największej liczbie zajęć pozaszkolnych, korepetycjach,

osiągali sukcesy. Na dalszy plan odsuwają zagadnienia związane z aktywnością fizyczną i właściwym odżywianiem. A przecież zdrowie jest najważniejsze.

Rodzice boją się o to, że WF nie wyjdzie na dobre ich dzieciom z niepełnosprawnością?

Z jednej strony jest to problem ogólny, związany ze świadomością społeczeństwa, mimo wielu akcji edukacyjnych. Wciąż większość społeczeństwa nie ma wpojonej potrzeby zdrowego stylu życia. My w naszych programach wciąż to promujemy, że jeśli jesteś aktywny teraz, będziesz zdrowy później. Jak już wspomniałem, rodzice często mają inne priorytety wobec dzieci – łatwiej znaleźć czas na dodatkowy angielski niż np. na dodatkowe zajęcia sportowe. Z drugiej strony, faktycznie jako fizjoterapeuta mogę potwierdzić, że rodzice często boją się o swoje niepełnosprawne dziecko pod kątem jego udziału w aktywności sportowej. Przyczyną takiego stanu jest w pewnym sensie przewrażliwienie rodziców, ich nadopiekuńczość, a także brak informacji dotyczących możliwości uczestnictwa osób z niepełnosprawnością w zajęciach sportowych. Tymczasem z badań, które przeprowadziłem wiele lat temu, porównując dzieci z niepełnosprawnością uprawiające sport z dziećmi pełnosprawnymi nietrenującymi, jasno wynikało, co jest korzystne. Mianowicie, badając opanowanie podstawowych umiejętności ruchowych, więcej dzieci trenujących z niepełnosprawnością osiągało normy preferowane podstawowych umiejętności ruchowych w relacji do dzieci pełnosprawnych. To mówi samo za siebie.

Jakie warunki powinna stworzyć szkoła dzieciom z niepełnosprawnością na lekcjach WF?

To zależy oczywiście od rodzaju niepełnosprawności. Dla dziecka niewidomego czy niesłyszącego będzie zupełnie inna forma adaptacji niż dla dziecka, które np. jeździ na wózku. Dobre rozwiązania wprowadzono w wielu szkołach wyższych. Osoba z niepełnosprawnością ma wsparcie asystenta. Mam nadzieję, że takie systemowe rozwiązanie umożliwi inicjatywa pana prezydenta, tj. wprowadzenie ustawy o asystencji osobistej dla osób z niepełnosprawnością.

To w takim razie odpowiedzialność tylko MEiN?

Myślę, że ministerstwa powinny połączyć siły w tej kwestii – Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Sportu i Turystyki, MEiN oraz Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. My też planujemy pewne działania w tym zakresie, ale na razie za wcześnie, by o tym mówić. Zawsze warto pamiętać o organizacjach społecznych, które zajmują się sportem osób z niepełnosprawnościami. Dzieci często nie wiedzą, że są dyscypliny sportowe dla osób z niepełnosprawnościami. Tymczasem np. w Warszawie jest ponad 50 organizacji, które oferują uprawianie sportu osobom z różnymi niepełnosprawnościami. W mniejszych miastach też są takie kluby, a częstym problemem trenerów jest dotarcie do osób z niepełnosprawnością.

Czy student z niepełnosprawnością może uczyć się na AWF?

Jeszcze 15 lat temu był z tym większy problem. Teraz otwieramy się coraz bardziej na nowe kierunki, włączamy coraz większą grupę osób z niepełnosprawnościami. Mieliśmy już u siebie paraolimpijczyków jak np. Joannę Mendak, niedowidzącą pływaczkę, multimedalistkę igrzysk paraolimpijskich. Włączamy osoby niesłyszące, osoby po amputacjach kończyn i inne. Mamy w tej chwili dwoje studentów, uczestników igrzysk dla osób niesłyszących czy niedowidzącą paraolimpijkę. Jesteśmy świadomi jednak, że nie każda osoba z niepełnosprawnością spełnia wymogi studiowania na wszystkich kierunkach studiów. I tak, w Warszawie na AWF nie ma natomiast osób poruszających się na wózkach, chociażby na kierunku fizjoterapia czy pielęgniarstwo. Z kolei przed laty AWF w Katowicach stworzył specjalną grupę dla nich i przygotowywał ich do zawodu fizjoterapeuty. Studiuje u nas sporo osób z ADHD czy zespołem Aspergera, które wymagają wsparcia. Funkcjonuje biuro ds. osób z niepełnosprawnościami i te osoby otrzymują stałą pomoc. To bywa wyzwaniem dla wykładowców i studentów, bo zajęcia wymagają adaptacji, ale to nie jest niemożliwe.